

Kwadratura koła

Budka Suflera

Nie ma nic tylko woda, woda, piasek i wiatr;
Kryształowy pył gładzi zmęczoną twarz;
Nie ma nic tylko niebo, niebo, miraże fal;
Nie ma nic tylko myśli, myśli i jakiś żal;

Nie ma nic, znowu tłum nieznaczący dla Ciebie nic;
Co to jest, skąd ten ból, czemu ciągle musisz tu tkwić;
Nie ma nic, ślady stóp znikające w błękitnej mgle;
Nie ma ich, późno już, czemu piasek tak pali mnie, pali mnie;

Nie w tym miejscu przecież chciałeś być;
Nie to wino co dzień miałeś pić;
Wróć i pochwyć mocno życie w dłoń;
I je goń, goń, goń;

Nie ma nic tylko woda, woda, piasek i wiatr;
Kryształowy pył gładzi zdumioną twarz;
Nie ma nic tylko niebo, niebo, miraże fal;
Nie ma nic tylko myśli, myśli i jakiś żal;

Ile chwil, ile mil pozdzieranych jak talia kart;
Co to jest, skąd ten ból, to jest chyba okropny żart;
Nie ma ich, ile dni zamienionych na podły los;
Nie ma ich, późno już, ciągle słyszę, słyszę ten głos;

Nie w tym miejscu przecież chciałeś być;
Nie to wino co dzień miałeś pić;
Wróć i pochwyć mocno życie w dłoń;
I je goń, goń, goń;

Nie w tym miejscu przecież chciałeś być;
Nie to wino co dzień miałeś pić;
Wróć i pochwyć mocno życie w dłoń;
I je goń, goń, goń;